

Pierwsze kroki na polskiej ziemi

5 kwietnia 2019

3 kwietnia na lotnisku w Warszawie „znaleziono” trzy dziewczynki, które Szwecja uznała za zaginione. Były ze swoim ojcem, który w tym tygodniu porwał je z muzułmańskiej rodziny zastępczej, której szwedzki sąd oddał jego dzieci pod opiekę. Polski sąd z kolei zdecydował w środę, że dziewczynki zostaną przy ojcu. Ten od razu po zatrzymaniu na granicy złożył wniosek o status uchodźcy.

Dzieci i ojciec są już bezpieczne. W rozmowie przed kamerą mówią o tym, że chcą teraz jedynie spokoju i bardzo cieszą się, że mogą w końcu wszystkie razem być ze swoim ojcem.

Najważniejsze jest to, że Polska zachowała się porządnie i nie wyda dzieci Szwedom. Wczoraj polski sąd obronił rosyjskie dzieci przed władzami kraju Unii Europejskiej. Bo Unia Unią, ale są jakieś granice lojalności wobec innych unijnych krajów, w których dobro dziecka i rodziny jest, jak dla nas Polaków, pojmowane w sposób niezrozumiały. W kraju, w którym co chwilę obecna władza podkreśla wielkie znaczenie wartości rodzinnych, sąd nie mógł postąpić inaczej.

Dziewczynki bardzo dobrze czują się w Polsce, a najstarsza, dwunastoletnia Sofia, zna już jedno polskie słowo – Uwaga! Twierdzi, że wszędzie je u nas widzi.

Źródło: pl.SputnikNews.com